

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

„W polityce zagranicznej szliśmy nadal drogą, wiodącą do utrwalenia naszego bezpieczeństwa, do umocnienia naszych granic, do szerokiej współpracy pomiędzy narodami w kierunku utrwalenia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.“

(Ze sprawozdania Premiera J. Cyrankiewicza na ostatniej sesji sejmowej.)

哈爾濱波蘭民主日報

Nr. 72

Sobota 23 sierpnia 1947 r. Charbin.

Cena 40 Yuani

WEZWANIE

Wszesłowiańskiego Komitetu do inteligencji całego świata

Na ostatnim posiedzeniu plenum Wszesłowiańskiego Komitetu, odbytym w Warszawie dnia 18 czerwca b. r., uchwalono wystosowanie następującego wezwania do inteligencji całego świata:

Drodzy przyjaciele! Cała postępową ludzkość walczy obecnie o stworzenie trwałego pokoju między narodami. Widoczną jest jednak tendencja międzynarodowej reakcji aby przeszkodzić umocnieniu się międzynarodowego pokoju, zniweczyć dzieło współpracy międzynarodowej, nastraszyć narody świata widmem nowej wojny.

Sily reakcji nie chcą pokojowej współpracy narodów. Wrogowie pokoju sięgają niezgodę i nienawiść pomiędzy narodami i chcą im narzucić swoją zbrodniczą wolę i panowanie. Imperialistyczna reakcja zużywa ogromne środki dla stworzenia nowych okropnych narzędzi wojny i dąży do wykorzystania w tym celu najwybitniejszych zdobyczy nauki współczesnej. Przysłowiowa „diplomacja atomowa“ stała się symbolem dążeń imperialistycznych.

Występując w imieniu miłujących pokój narodów słowiańskich, Kongres Słowiański w 1946 roku w wezwaniu swoim do narodów świata stwierdził, że nowa wojna potrzebna jest tylko imperialistycznym zaborcom. Obecnie wrogowie pokoju i prowokatorzy nowej wojny próbują przelamać wolę narodów, skierowaną ku obronie ich narodowej i państwowej niezależności i wykorzystują powojenne braki materialne i trudności oswobodzonych narodów po to, aby ustanowić panowanie grupy monopolistów nad całym światem.

Światowa reakcja walczy przeciwko trwałemu po-

kojowi i przyjaźni pomiędzy narodami korzysta z ulubionej broni faszyzmu—oszczerstwa i prowokacji, przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko postępowej demokracji Jugosławii, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i innych krajów. Ale cała ludzkość wie, że Związek Radziecki jest najkonsekwentniejszym orędownikiem trwałego pokoju pomiędzy narodami. W szeregach zwolenników demokratycznego pokoju stoją także miłujące wolność narody Jugosławii, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, które wkroczyły na drogę postępu i rozwoju demokratycznego. Lepsi, postępowi ludzie w Ameryce, Anglii i Francji coraz mocniej podnoszą głos o pokój w całym świecie, o umocnienie przyjaźni z ZSRR, przyjaźni utrwalonej krwią, przelaną na polu bitwy z nienawistnym faszyzmem. Słowianie wysoko cenią i szanują wolność i niepodległość wszystkich narodów i pragną dla szczęścia i rozkwitu ludzkości osiągnąć przyjazną współpracę narodów wszystkich krajów.

Współpraca pomiędzy narodami jest konieczna i możliwa, niezależnie od rozwoju politycznych i ekonomicznych ustrojów poszczególnych krajów.

Wielka prawda brzmiała w słowach Generalissimusa Stalina o tym, że do współpracy trzeba mieć chęć i trzeba szanować ustroje przez lud zatwierdzone.

Działacze nauki, sztuki, literatury, kultury, wszyscy pracownicy umysłowi!

W imieniu słowiańskich narodów nawołujemy was do walki o ścisłą, przyjazną współpracę pomiędzy narodami!

Demaskujcie agresywne plany imperialistów!

Demaskujcie podpalaczy wojennych!

Świadomość i sumienie narodów wymagają aby jedna z największych zdobyczy nauki—energia jądra atomowego była wykorzystana nie dla wojennych celów i dyplomatycznego szantażu, a na pożytek całej ludzkości.

Stale demaskujcie imperialistów, którzy pod postacią „pomocy“ narodom uszkodzonym, chcą te narody poddać niewoli. Demaskujcie imperialistycznych drapieżników, którzy wykorzystują powojenne trudności i braki odczuwane przez wyzwolone narody, mając na celu poddanie ich niewoli i zmiżdżenie ich nowych, postępowych i demokratycznych ustrojów.

Walczeć ze wszystkimi przejawami faszyzmu, bez względu na jego szatę. Pamiętajcie, że dopóki nie będą wytępione resztki faszyzmu, nie może być pokoju na świecie!

Dziennikarze — współpracownicy postępowej, demokratycznej prasy wszystkich krajów!

Demaskujcie niecznych oszczerców, próbujących zasiać ziarna nieufności i wrogości względem Związku Radzieckiego, który odegrał decydującą rolę w zwycięstwie nad faszyzmem.

Demaskujcie rozbójników pióra, którzy starają się oczernić miłujące wolność narody słowiańskie. Śmiało rozpowszechniajcie prawdę o Związku Radzieckim, Jugosławii, Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii i innych demokratycznych państwach, o ich działaczach—niezmordowanych orędownikach wzniosłych, humanitarnych idei ludzkości.

Działacze kultury krajów słowiańskich, pracownicy umysłowi!

Umacniajcie nienaruszal-

ność przyjaźni słowian, będącą potężnym czynnikiem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Umacniajcie przyjazne związki ze wszystkimi miłującymi pokój narodami!

Niech żyje przyjaźń wszystkich miłujących wolność narodów, stojących na straży demokratycznego pokoju i swojej narodowej niezawisłości!

Warszawa, dnia 18 czerwca 1947 roku.

Wezwanie podpisał:
Prezes Wszesłowiańskiego Komitetu gen. Bożydar Masłarić; wiceprezes Wszesłowiańskiego Komitetu—prof. Aleksander Wozniesiński, rektor Leningradzkiego uniwersytetu; prof. Mieczysław Michałowicz—członek polskiej Akademii Umiejętności; Stella Błogojewa—posłanka Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarii; Aleksander Kornejczuk—członek Akademii Nauk; Sajewicz—minister oświaty białoruskiej S.R.R.; Prokop Maksa—wiceprezes Słowiańskiego Komitetu Czechosłowacji; prof. Stewan Jakowliewicz—rektor Belgradzkiego uniwersytetu; Wacław Barcikowski—wice-marszałek Sejmu, prezes Komitetu Słowiańskiego Polski; gen. Aleksander Gundorow—prezes Komitetu Słowiańskiego ZSRR; Ilemnicki—słowacki pisarz; Igor Miedwiediew—sekretarz Wszesłowiańskiego Komitetu; dr Zlatan Sremen—prezes Zgromadzenia Narodowego Chorwacji; Bogumił Hawranek—prof. Uniwersytetu w Pradze; Georg Petrow—prezes Komitetu Słowiańskiego Bułgarii; Maria Szermowa—posłanka czechosłowackiego parlamentu; Welemir Wlachowicz—poseł Narodowej Skupszczyzny Jugosławii.

Dlaczego Polska nie wzięła udziału w Konferencji Paryskiej?

W związku z powziętą przez Radę Ministrów dnia 9 lipca br. uchwałą w sprawie nie brania udziału w zwołanej na dzień 12 lipca konferencji w Paryżu, uczynił premier Cyrankiewicz wobec przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej (PAP) następujące oświadczenie:

«Wyższym interesem państwowym Polski jest i będzie taki polityczny i ekonomiczny system bezpieczeństwa, który będzie najlepiej gwarantował bezpieczeństwo naszych granic, racjonalny ekonomiczny rozwój i pokój. I dla tego polska odpowiedź zawiera w sobie troskę o taką odbudowę Europy, która urzeczywistni największą pomoc krajom, które ucierpiały od niemieckiej agresji i która nie zawiera w zarodku elementów powtórnego zwrotu w równowadze europejskiej w kierunku hegemonii Niemiec, lecz umocni trwały pokój i bezpieczeństwo.

Stojąc na tym punkcie widzenia wyrażam nie tylko życiowe interesy naszego narodu, lecz również so-

lidarność wszystkich Europejczyków od Leningradu i Moskwy do Rzymu, Paryża i Londynu.

Chcemy odbudowy Europy, która najlepiej wyzwoliłaby wszystkie twórcze siły szczerze pokojowych narodów europejskich na podstawie dobrowolnego współdziałania i pełnego wzajemnego szanowania ich godności, ich politycznej i ekonomicznej suwerenności i szczerego dążenia do umocnienia stosunków pomiędzy Europą i Ameryką.

Powzięliśmy nasze postanowienie troszcząc się o przyszłość Europy i własnego kraju. Jesteśmy przekonani, że nasz punkt widzenia znajdzie zrozumienie w opinii społecznej sojuszniczej Francji, Anglii i innych krajów.»

Polsko-Czechosłowackie umowy

Dnia 4 lipca br. w Pradze, w pałacu Czernińskim, nastąpiła wymiana ratyfikacyjnych dokumentów o Traktacie przyjaźni i wzajemnej pomocy, podpisanym 10 marca br. w Warszawie pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Krótkie przemówienia wygłosili premier Cyrankiewicz i premier Gotwald. Tegoż dnia zostały podpisane umowy o ekonomicznej współpracy, umowa handlowa, umowa o kulturalnej współpracy i inne,

Polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele powróciła dnia 5 lipca br. z Pragi do Warszawy. Po przybyciu do stolicy przed mikrofonem wystąpił premier Cyrankiewicz, minister przemysłu i handlu Minc i minister oświaty dr Skrzyszewski, którzy podkreślili w swoich przemówieniach ogromne znaczenie podpisanych w Pradze umów dla umocnienia politycznych, ekonomicznych i kulturalnych wzajemnych stosunków pomiędzy Polską i Czechosłowacją.

Dnia 8 lipca br. opubli-

kowany został następujący oficjalny komunikat o poście polskiej delegacji rządowej w Pradze: «Przedstawiciele obu państw doszli do przekonania o konieczności urzeczywistnienia w najkrótszym czasie postanowień uzupełniającego protokołu, na podstawie którego Czechom i Słowakom w Polsce, a Polakom w Czechosłowacji będzie zapewnione prawo całkowitego narodowego, politycznego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju.

Postanowiono utworzenie konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie i konsulatu czechosłowackiego w Katowicach. Pomiedzy obu rządami nastąpiła wymiana opinii co do szeregu międzynarodowych zagadnień, a w szczególności w sprawie niemieckiej.

Z Polski i o Polsce

Ostateczne wyniki amnestii

Dnia 5 lipca br. przez Ministerstwo Sprawiedliwości oficjalnie zostały ogłoszo-

W polskim Wrocławiu

Zwiedziłem niedawno Wrocław, którym rządzi wola i prawo polskiego robotnika i inteligenta i gdzie na ruinach zakwita nowe życie. Tutaj nad spokojnym nurtem Odry wznosi się nowy most, noszący dumną nazwę «Grunwaldzki most». Tutaj wre codzienna pra-

ne następujące dane o zastosowaniu ustawy o amnestii:

Zamieniono 29 osobom karę śmierci na karę więzienia. Zwolniono z więzień i spod aresztu—11.071 osób; całkowicie zwolniono od kary—54.593 osoby; zmniejszono wymiar kary—5.905 osobom; umorzono sprawy sądowe przeciwko 77.077 osobom, znajdującym się na wolności.

Oprócz tego sądy wojenne zastosowały amnestię względem 38.907 osobom. W tej liczbie 185 osobom zamieniono karę śmierci na karę więzienia; zmniejszono wymiar kary—8.626 osobom; zwolniono z więzień i spod aresztu—20.338 osób; umorzono sprawy sądowe przeciwko 6.247 osobom, znajdującym się na wolności; wyniesiono 3.511 wyroków warunkowych.

Podając do wiadomości publicznej powyższe dane Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdza, że chociaż zasadniczo należy uważać amnestię za ukończoną, to jednak będzie ona stosowana i nadal w wypadkach wykrywania przestępstw popełnionych przed jej ogłoszeniem.

Przeciwko 20 osobom skazanym przez sądy zastosował Prezydent R. P. prawo łaski.

Śmierć profesora Piczety

W czerwcu br. zmarł w wieku lat 68, znakomity historyk rosyjski W. I. Piczeta, profesor uniwersytetu w Moskwie, członek Akademii Nauk ZSRR i wicedyrektor Instytutu Wiedzy Słowiańskiej w Moskwie. W liczbie z górą 200 poważnych prac naukowych, głównie dziejom Słowiańszczyzny poświęconym, jest wiele prac odnoszących się do dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej, a ostatnim dziełem zmarłego uczonego była 3 tomowa historia Polski, zakończona w 1947 roku.

ca w warsztatach i fabrykach, produkujących towary z marką «wykonane w Polsce». W dużej uniwersyteckiej dzielnicy, w dziesiątkach laboratoriów i audytoriach formuje się nowe pokolenie polskiej inteligencji.

Widok Wrocławia wywołuje smutek i żal, ale tylko w pierwszej chwili. Prawda, ogromna część miasta leży w ruinach. Ale serce napenia się radością na widok robót nad odbudową, na widok ożywionej działalności instytucji rządowych, szkół, bibliotek, uniwersytetu.

W podmiejskiej dzielnicy Krzyki ten sam obraz: puste pudełka domów i pałaców, ruiny gmachów publicznych. Ale tuż obok na krańcu Krzyków wznosi się świecący się setkami świateł Dom Polskiego Radia.

Na drugim krańcu miasta, w ogromnym Domu Ludowym, występował ostatnio z ogromnym powodzeniem Moskiewski zespół taneczny pod kierownictwem Igora Mojsiejewa. Dwadzieścia tysięcy widzów zachwycało się sztuką radzieckich tancerzy, którzy w zapamiętany mazurek, zwawym oberku i statecznym śląskim trojaku wyrazili swoje uczucia braterskie i zachwyt dla polskiej sztuki i płomiennych polskich tańców.

Piękny jest polski Wrocław o wczesnej godzinie. Wkrótce wybije 8 godzin. Na ulicach ożywiony ruch. Setki i tysiące młodych ludzi spieszy do szkół, audytoriów i laboratoriów uniwersytetu i politechniki.

Na rusztowaniach słychać ożywioną rozmowę murarzy budujących domy dla rodaków bez przerwy przybywających z dworca kolejowego „Odra”. Grupami idą nowoprzybyli—odtąd mieszkańcy Wrocławia.

Jestem we Wrocławiu już od kilku dni. Jest on dla mnie lekcją historii Polski, a zarazem nauką o Polsce współczesnej, nowej, demokratycznej Polsce.

Zapoznanie się z zabytkami średniowiecznymi Wrocławia daje pogładową lekcję o starej polskiej kulturze tego miasta. Nie trzeba być historykiem sztuki, aby poznać w architekturze polskiego Wrocławia dawną sztukę Krakowa, który oca-

łał od zburzenia, uniknął losu Warszawy, dzięki bohater- skiemu manewrowi wojsk radzieckich.

Ruiny wspaniałych piastowskich zabytków Wrocławia—to dzieło niemieckich rąk. Niemieckie dowództwo rozmyślnie umieściło składy bomb i amunicji w podziemiach piastowskich kościołów i wysadzi-

ło w powietrze te zabytki kultury słowiańskiej.

Miasto jest zburzone w znacznej części. Lecz nawet te ruiny świadczą o prawdzie, której ukryć nie można żadną fałszywą nauką i statystyką niemiecką.

Tutaj od wieków rządził i budował Słowianin. I teraz tutaj rządzi i buduje Słowianin, Polak, mieszkaniec Wrocławia. (Cdn.)

Polska Manifestu Lipcowego²⁾

(Zakończenie)

Mówiąc o wydarzeniach poprzedzających powołanie do życia przez Krajową Radę Narodową Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, referent wspomniał o podróży delegacji Krajowej Rady Narodowej do Moskwy, celem nawiązania łączności ze Związkiem Patriotów Polskich i z Rządem Radzieckim, w sprawie utrzymania broni dla polskich partyzantów.

Rozpatrując kolejno hasła Manifestu Lipcowego referent zatrzymał się dłużej nad sprawą granic wschodnich, które zgodnie z Manifestem miały się stać linią sąsiedzką przyjaźni, co było historyczną koniecznością, gdyż z doświadczenia ostatniej wojny wynikało, że od nacisku niemieckiego imperializmu może ochronić Polskę tylko potężny wał obronny, którego podstawą musi być polsko-radziecki-czechosłowacki sojusz. Trwający od 400 lat okres ciągłych konfliktów ze wschodnim sąsiadem skończył się. Nastąpił historyczny zwrot—konflikty ustępują miejsca przyjaźni i współpracy, leżącej we wspólnym interesie.

Stwierdzając, iż najdonioślejsze, decydujące znaczenie dla sprawy odzyskania i utrwalenia niepodległości, miała zapowiedź zasadniczego zwrotu we wzajemnych polsko-radzieckich stosunkach, referent przytoczył mowy Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i b. premiera Rządu R. P. Osóbki-Morawskiego, poświęcone sprawie zawartego dnia 21 kwietnia 1945 r. Traktatu Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Powojennej Współpracy, oraz Umowie o polsko-radzieckiej granicy państwowej, podpisanej d. 16 sierpnia 1945 roku.

Do przytoczonych słów naszych kierowników nawy państwowej, referent dodał, że wypadki bieżącego roku jeszcze bardziej potwierdziły, że zawarte w Manifestie Lipcowym hasło konieczności przeprowadzenia zasadniczej i radykalnej zmiany we wzajemnych stosunkach polsko-radzieckich, że hasło szczerej przyjaźni z pobratymczymi narodami słowiańskimi, zostało przez cały naród uznane za słuszne, sprawiedliwe i mądre. Stwierdziły to wyniki powszechnych wyborów do Sejmu Ustawodawczego i wybór na naczelne stanowiska w państwie i w rządzie tych, którzy byli twórcami Manifestu Lipcowego i są od trzech lat jego realizatorami.

Referent stwierdził, że tylko ze zmiany stosunków polsko-radzieckich w kierunku wzajemnej przyjaźni i współpracy narodów słowiańskich wynikała konieczność i możliwość realizacji dalszych haseł Manifestu. Dotyczyło to przede wszystkim proklamowanego przez Manifest odzyskania i utrzymania na zawsze odwiecznie polskich Ziemi Zachodnich i ustanowienia naszych granic zachodnich nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką. Bez sojuszu, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim nie przyznano by Polsce tych ziem na Konferencji w Poczdamie, a na odbytej 10 marca b. r. w Moskwie naradzie Ministrów Spraw Zagranicznych wielkich mocarstw, nie byłyby stanowczo i ostatecznie odparte próby poddania rewizji sprawy naszych granic zachodnich. A nasze granice zachodnie dają nam w posiadanie Ziemi Zachodnie, zapewniają nam bezpieczeństwo i możliwość prowa-

dzenia pokojowej pracy nad leczeniem olbrzymich ran zadanych Polsce przez najazd hitlerowski, oznaczają one posiadanie naturalnych warunków rozwoju ekonomicznego i opartego na tym rozwoju dobrobytu całego narodu.

Z gospodarczego punktu widzenia doniosłość posiadania Ziemi Zachodnich polega na tym, że są one potężną podstawą surowcową i przemysłową i stanowią znaczną powierzchnię doskonałej ziemi uprawnej. Proklamowane w Manifestie granice zachodnie dały nam 500 km wybrzeża morskiego połączonego z głównymi ośrodkami przemysłowymi przez dwie potężne arterie wodne—Odrę i Wisłę. Ujścia tych rzek—Szczecin i Gdańsk—stały się po wielu latach znowu polskimi, a Polska jest obecnie państwem nie tylko przemysłowym lecz i morskim.

Surowce i przemysł Ziemi Zachodnich stały się podstawą trzechletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, który już od roku jest pomyślnie wprowadzany w życie.

Wielkie obszary, wynoszące około 5 milionów hektarów, doskonałej ziemi uprawnej na Zachodzie, dały możliwość osiedlenia na nich jak dotychczas—półtora miliona bezrolnych i małorolnych chłopów, którzy przed wojną stanowili t. zw. «zbędne ręce» w przeludnionej wsi polskiej.

Manifest Lipcowy głosił, iż czyniąc zadość odwiecznemu dążeniu chłopu polskiego do ziemi, ówczesny rząd polski—Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego—przystąpi bezzwłocznie do reformy rolnej.

W chwili przeprowadzania reformy rolnej mieliśmy w

Polsce około 950 tysięcy chłopów bezrolnych, 750 tysięcy gospodarstw karłowatych o powierzchni poniżej 2 hektarów i około 1 miliona 200 tysięcy małorolnych gospodarstw o powierzchni 2—5 hektarów. Reforma rolna położyła kres tej niesprawiedliwości i oddała ziemię na własność chłopu—bezpośredniemu producentowi. Reforma rolna została przeprowadzona bez odszkodowania, była więc czynem rewolucyjnym, ale przeprowadzonym w interesie nie tylko jednej klasy społecznej, lecz w interesie większości narodu. Referendum dało dowód, że 77,1 procentu całego narodu za- twierdziło, a więc zalegalizowało tę rewolucję.

Dalsze hasła Manifestu o demokratyzacji życia w Polsce, o rozszerzeniu opieki społecznej i o powszechnym bezpłatnym nauczaniu, łącznie z wyższym szkolnictwem, zostają również systematycznie w czyn wprowadzane.

O wzroście oświaty w Polsce mówi nam cyfra 19.000 szkół ogólnokształcących i 2.000 szkół zawodowych i ten fakt, że w 1938 roku mieliśmy w Polsce 28 wyższych zakładów naukowych, a obecnie mamy ich 40 i że liczba studentów jest obecnie o 20 tysięcy większa niż przed wojną.

Jeżeli się głębiej zastanowimy nad hasłami jakie zawierał Manifest Lipcowy, to dojdziemy do wniosku, że stanowią one logiczną i harmonijną całość, wypływającą z zasad prawdziwej demokracji, postępu i sprawiedliwości społecznej. Wszystkie hasła Manifestu zostały albo już zrealizowane albo realizacja ich jest w toku. Polska dzisiejsza jest Polską Manifestu Lipcowego.

TYMCZASOWY KOMITET ZAPRASZA WSZYSTKICH RODAKÓW, A SZCZEGÓLNIJ MŁODZIEŻ DO PRZYBYCIA W SOBOTĘ DNIA 6 WRZEŚNIA B. R. O GODZ. 4 P.P. DO LOKALU BYŁEGO STOW. „GOSPODA POLSKA“ NA

P O G A D A N K Ę
Z CYKLU

„WSPÓLCZESNA
POLSKA“ — —

KTÓRĄ ODBĘDZIE P. JANINA
LETOWT,

— — WSTĘP WOLNY. — —

Dyrekcja Gimnazjum im.
Henryka Sienkiewicza
podaje do wiadomości, że
ROK SZKOLNY

rozpoczyna się dnia

1-go WRZEŚNIA.

Wszyscy uczniowie i uczenice powinni stawić się w nowym lokalu szkolnym, ul. Głucha Nr 5, o godz. 9 rano, skąd udadzą się do kościoła św. Stanisława na nabożeństwo.

Augustyn Lernet
Dyrektor Gimnazjum.

TYMCZASOWY POLSKI KOMITET NA MANDZURIĘ

KOMUNIKAT Nr 8

z dnia 16 sierpnia 1947 roku.

Władze t. zw. „Mandżutigo“ w całym szeregu wypadków, kiedy obywatele polscy posiadali paszporty polskie z ukończonym terminem ważności, których wobec likwidacji Konsulatu R. P. nie mogli prolongować, wpisywały im do kart pobytu: «bezpaństwowy», «emigrant» lub «były polski obywatel».

Na skutek starań Tymczasowego Komitetu władze miejscowe zgodziły się obecnie na traktowanie powyżej wspomnianych osób jako obywateli polskich.

Jednocześnie podaje się do wiadomości osób, będących w t. zw. „ewidencji“ Komitetu, iż na skutek starań Tymczasowego Komitetu, władze miejscowe zgodziły się na wpisywanie w kartach pobytu tej kategorii osób, w rubryce przynależności państwowej: «rozpoczął starania o nadanie obywatelstwa polskiego».

Tymczasowy Komitet podając powyższe do wiadomości osób zainteresowanych, komunikuje, iż odnośne zmiany w kartach pobytu będą przeprowadzone przez władze miejscowe na podstawie odpowiednich pism, które Tymczasowy Komitet będzie wydawał jednocześnie z przeprowadzeniem rejestracji danej osoby, w związku z odbywającą się ogólną rejestracją wszystkich polskich obywateli.

Prezes Komitetu (—) B. Stefanowicz.

Członkowie Komitetu: (—) Ch. Bersztein

(—) A. Czyżewski

(—) J. Łopato.

KOMUNIKAT Nr 9

z dnia 18 sierpnia 1947 roku.

Wydawanie kwestionariuszy dla nowej rejestracji polskich obywateli zakończyło się 15 sierpnia br.

Tylko bardzo nieznaczna liczba osób nie zgłosiła się na czas po ich odbiór. Osobom takim kwestionariusze mogą być jeszcze wydawane, ale po przedstawieniu Komitetowi przyczyny opóźnienia.

Wypełnione kwestionariusze mają być zwracane osobiście i podpisywane przy zwrocie w obecności funkcjonariusza Komitetu; w wyjątkowych wypadkach kwestionariusze mogą być zwracane przez członków rodziny.

Przy zwracaniu kwestionariuszy należy mieć przy sobie paszport polski lub zaświadczenie o przyjęciu w „ewidencję“ Komitetu i chińską kartę pobytu.

Paszport polski i kwestionariusz w terminach podanych w Komunikacie Nr 6 z d. 31 lipca wręcza się funkcjonariuszowi Komitetu za pokwitowaniem, na którym będzie uwidoczniona data powtórnego zgłoszenia się po odbiór zarejestrowanego paszportu polskiego, zaopatrzonego w pieczęć Komitetu.

Przy odbiorze kwestionariusza i polskiego paszportu, funkcjonariusz Komitetu sprawdza zgodność odpowiednich danych chińskiej karty pobytu z kwestionariuszem. Chińskiej karty pobytu nie należy składać w Komitecie, lecz musi się mieć ją przy sobie przy powtórnym zgłoszeniu się w Komitecie, w oznaczonym na pokwitowaniu dniu, celem odbioru zarejestrowanego polskiego paszportu.

Przy odbiorze zarejestrowanego polskiego paszportu, na dowód przeprowadzonej rejestracji będzie nakładana pieczęć Komitetu na chińską kartę pobytu.

Karty pobytu polskich obywateli nie zaopatrzone w pieczęć Komitetu, nie będą traktowane przez władze miejscowe jako dowody polskiego obywatelstwa ich posiadaczy.

Prezes Komitetu (—) B. Stefanowicz

Członkowie Komitetu: (—) Ch. Bersztein

(—) A. Czyżewski

(—) J. Łopato.

SPRAWY MIEJSCOWE

Z ASZYCHE

W niedzielę dnia 10 b. m. delegacja Tymczasowego Komitetu z prezesem Komitetu p. Br. Stefanowiczem i członkiem Komitetu p. J. Łopato na czele odwiedziła kolonię polską w Aszyche. Poprzednio już zawiadomieni o mającym nastąpić przyjeździe delegacji, Polacy zatrudnieni w cukrowni i zamieszkali na stacji, licznie zebrawali się w fabrycznym klubie cukrowni.

Na wniosek p. Prezesa B. Stefanowicza przede wszystkim dokonali zebrani wyboru swego pełnomocnika dla utrzymania stałej łączności z Komitetem. Pełnomocnikiem wybrany został p. inż. St. Macedoński, jego zastępcą p. Roman Wojtylak.

Na wstępie zwrócił się do zebranych p. prezes Stefanowicz, który zaznaczył, że nie chce się dłużej zatrzymywać nad znany mi już z naszej gazety smutnymi wypadkami, które poprzedziły rozpoczęcie pracy obecnego Komitetu, gdyż nie przyniosły one ani zaszczytu ich bezpośrednim sprawcom, ani też nic dobrego całej kolonii polskiej w Mandżurii. P. prezes zaznaczył jedynie, że obecny Komitet zdecydował się na przyjęcie propozycji władz miejscowych rozpoczęcia swojej tymczasowej pracy, mając jedynie dobro całej kolonii na względzie. Zgodnie z żądaniem władz Komitet przystąpił bezzwłocznie do przeprowadzenia nowej rejestracji obywateli polskich. Delegacja Komitetu, przyjeżdżając do Aszyche chce bliżej poznać kolonię aszychejską i ułatwić jej przeprowadzenie rejestracji, zgodnie ze swą zasadą, że Komitet jest dla obywateli, a nie na odwrót, gdyż łatwiej jest przyjechać kilku osobom na jeden dzień do Aszyche niż żądać aby 90 osób przyjechało do Charbina.

Następnie pełnomocnik kolonii aszychejskiej p. Macedoński odczytał tekst kwestionariusza rejestracyjnego, a delegacji Komitetu udzielił zebranych wyczerpujących wyjaśnień co do sposobu jego wypełniania i dokładnego znaczenia i celu wszystkich zawartych w kwestionariuszu zapytań.

Z wielką uwagą wysłuchali następnie zebrani referat o Polsce Manifestu Lipcowego, odczytany przez sekretarza Komitetu p. W. Golkę.

Dziękując delegacji Komitetu za przyjazd i za danie im możliwości wysłuchania żywego słowa o Polsce dzisiejszej, zebrani zwrócili się z gorącą prośbą, aby w przyszłości wszystkie odczyty i referaty, które będą się odbywały w Charbinie, były powtarzane w Aszyche.

Po ogólnym zebraniu delegacja Komitetu spędziła jeszcze kilka godzin w gronie rodaków, co niewątpliwie przyczyniło się do dokładniejszego zapoznania się Komitetu z potrzebami kolonii aszychejskiej.

Delegacja Komitetu miała możliwość z prawdziwą przyjemnością stwierdzić, że kolonia aszychejska żyje zgodnie, że jest patriotyczną, że nie ma wśród niej żadnych nastrojów reakcyjnych i co najważniejsze, że wszyscy szczerze pragną powrotu do Polski, gdzie z pożytkiem, jako dobrzy fachowcy-cukrownicy, administratorzy i technicy mogliby pracować dla dobra odrodzonej, demokratycznej Ojczyzny.

Zegnając delegację Komitetu, zwrócił się do niej z przemówieniem dyrektor fabryki inż. Zubariw, który jest jednocześnie prezesem Towarzystwa Obywateli Radzieckich w Aszyche. Dziękował on również delegacji Komitetu za odwiedzenie Aszyche, gdyż jak zaznaczył, przyjazd jej jeszcze bardziej wzmocni i zacieśni więzy przyjaznej współpracy istniejącej na terenie fabryki pomiędzy jej pracownikami — obywatelami radzieckimi i obywatelami nowej demokratycznej Polski. P. prezes Stefanowicz w odpowiedzi zaznaczył, że delegacja Komitetu z prawdziwą przyjemnością stwierdziła, iż cukrownia w Aszyche jest terenem na którym przyjaźń i współpraca pobratymczych narodów słowiańskich realizuje się w praktyce.

WSZYSTKIE DZIECI MUSZĄ BYĆ W POLSKIEJ SZKOLE!

Dnia 1 września br. rozpoczyna się nauka w naszej szkole polskiej, mieszczącej się obecnie w gmachu byłego Stow. „Gospoda Polska“. Remont sal szkolnych już się rozpoczął. Obecnie mamy zupełną pewność, że Tymczasowy Komitet przezwycięży wszelkie trudności finansowe, i że szkoła będzie w zimie należycie opalana.

Wszyscy rodzice — polscy obywatele — powinni sami zrozumieć, że wszystkie dzieci muszą być w polskiej szkole. Taki stan jaki był w ubiegłym roku, że tylko połowa ogólnej liczby dzieci uczęszczała do szkoły, nie może być nadal tolerowany!

Biblioteka b. Stow. „Gospoda Polska“ jest czynna w poniedziałki i piątki od g. 5 do 7 po poł.

Tymczasowy Polski Komitet przypomina, że osoby otrzymujące przepustki na wyjazd powinny po powrocie do Charbina bezzwłocznie osobiście lub telefonicznie powiadomić Komitet o swoim powrocie.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 6 WRZEŚNIA.